

VIII Ogólnopolski Rajd Studentów Geodezji, Zwardoń, 25-27 listopada

Tu wygrywa najszybszy

Naszą przygodę rozpoczęliśmy w piątkowe przedpołudnie, wyruszając autobusem z Krakowa w stronę Zwardonia. Podróż minęła wesoło na opowiadaniu kawałów, anegdot z życia, śpiewach i dyskusjach. Niektórzy po prostu słodko spali, jakby wiedzieli, że czeka ich nieprzespana noc.

Po dojechaniu na miejsce wyruszyliśmy malowniczym czerwonym szlakiem w stronę Studenckiego Schronu Turystycznego „Skalanka” położonego w Beskidzie Żywieckim tuż pod szczytem o tej samej nazwie (867 m n.p.m.). Wędrówka trwała 45 minut. Następnie zakwaterowanie, kolacja i wreszcie obowiązki. Musieliśmy rozpaść w piecach, przynieść wodę oraz węgiel, ale ochotników nie brakowało. Poszło nam to bardzo sprawnie i już po chwili mogliśmy się wszyscy oddać zabawie. Większość przy blasku ognia z kominka oraz dźwiękach gitary śpiewała piosenki. Było nas razem 50 osób. Na zaproszenie Uniwersytetu Rolniczego



Fot. Gabryśia Więckowska



Fot. Ania Bostingo

w Krakowie w rajdzie wzięli udział także członkowie Koła Naukowego Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Następnego dnia rano miłośnicy górskich wędrówek wyruszyli na wybieżkę zwieńczoną zdobyciem szczytu góry, u podnóża której leżał nasz Schron. Na godziny popołudniowe została zaplanowana Geoolimpiada przygotowana przez studentów AGH. Całą grupę podzieliliśmy na dziesięć zespołów. Miejsca w nich były przydzielane losowo, co sprzyjało integracji. Pierwsza część zawodów odbyła się na powietrzu i składała się z trzech konkurencji. Były to: bieg ze statywami, rzut żabką niwelacyjną oraz spacer z łąką, na końcach której postawiono butelki z wodą. Wszyscy walczyli z całym sił i nikt nie dawał za wygraną mimo licznych przeszkód. Rywalizacja była zacięta, jedni ładowali na kolanach, jeszcze inni taranowali wszystko, co stało na drodze, bo przecież każdy chciał wygrać.



Fot. Anna Cudziń

Publiczność reagowała gorącymi okrzykami zagrzewającymi do boju, co było oznaką zdrowej, koleżeńkiej rywalizacji.

Druga część Geoolimpiady, zorganizowana w Schronie, składała się z następujących konkurencji: przechodzenie pod tyczką, niwelacja precyzyjna, a w rundzie finałowej – rozwiązywanie kalamburów. Zawody wygrała drużyna, która uświadomiła rywali swoją nazwą, czyli „Tępe Strzały” (na zdjęciu poniżej z dyplomami). W jej skład wchodziły cztery osoby z AGH oraz jeden przedstawiciel UR, który, jak pozostali, dzielnie bronił dobrego imienia naszej uczelni. Finał był najbardziej

Fot. Gabryśia Walczak



Fot. Gabryśia Walczak

zacięty, a nagrody – dzięki ofiarności sponsorów – bardzo atrakcyjne. Były między nimi śpiwory, termosy, plecaki turystyczne i prenumerata GEODETY. Wręczaniu nagród towarzyszyły gromkie brawa oraz okrzyki.

Zmagania zakończyło wspólne ognisko, śpiewy przy akompaniamencie gitary oraz miłe pogawędki. W godzinach wieczornych impreza przeniosła się do Schronu, gdzie były już nie tylko śpiewy, ale też tańce. W niedzielny poranek lekko zaspani opuszczaliśmy schronisko, lecz nikt się nie smucił, bo choć „wszystko, co dobre, szybko się kończy”, to wspomnienia pozostają. Wra-

cając śpiewaliśmy piosenkę, która najbardziej przypadła nam do gustu:

...To jest rajd

Rajd to rajd

Dla nas to jest rajd

Rajd to rajd, tu wygrywa najszybszy

Rajd to rajd, tu nie można się wieść

Rajd to rajd, nie odejmuj za często

Rajd to rajd, jeśli wygrać chcesz...

Łukasz Mirus

Uczestnicy rajdu dziękują wszystkim sponsorom, a byli nimi: Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe PWN, miesięcznik GEODETA, MGGP, GMM, Compass, TPI, Geotronics oraz WRSS. Jednocześnie pragniemy z całego serca podziękować prezes oraz wiceprezes Koła Naukowego Geodetów UR i wszystkim, którzy pomogli przy organizacji rajdu. Dziękujemy!